

Sygn. akt IV KO 101/20

POSTANOWIENIE

Dnia 29 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 29 września 2020 r.
wniosku Sądu Rejonowego w K.
zawartego w postanowieniu z dnia 28 sierpnia 2020 r., sygn. akt IV Kp (...)
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
odmówić uwzględnienia wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2020 r. Sąd Rejonowy w K. wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zażalenia I. B. na postanowienie funkcjonariusza Komisariatu Policji I w K. z dnia 17 czerwca 2020 r., zatwierdzonego przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w K. , sygn. akt 5 Ds. (...), o odmowie wszczęcia dochodzenia.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że w toku czynności wyjaśniających w sprawie o sygn. akt 5 Ds. (...), odmówiono wszczęcia dochodzenia w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa poświadczenia nieprawdy przez sędziego Sądu Rejonowego w K. A. J. Ł. , oraz sędziów Sądu Okręgowego w K., tj. M. K., J. C. i M. K. M., podczas rozpoznawania spraw o sygn. akt X GU (...) i XIX Gz (...), na szkodę I. B. , tj. o czyny z art. 271 § 1 k.k., wobec ustalenia, że zachodzi inna okoliczność wyłączająca ściganie. Do rozpoznania złożonego przez I.B. zażalenia

na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia – właściwy jest Sąd Rejonowy w K. . W ocenie wnioskodawcy, taka sytuacja mogłaby rodzić spekulacje co do wpływu powiązań sędziego A. J. Ł. na rozstrzygnięcie sprawy, albowiem z racji pełnionej funkcji pozostaje ona w stosunkach zawodowych z innymi sędziami Sądu Rejonowego w K., a z niektórymi nawet w relacjach koleżeńskich, co może stwarzać u postronnego obserwatora przekonanie o nierozpoznaniu niniejszej sprawy w sposób obiektywny. Zdaniem wnioskodawcy, takie wątpliwości może budzić również okoliczność, że zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczy także sędziów sądu II instancji, a więc sądu przełożonego nad sądem wnioskującym.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. Przepis ten, statuując wyjątek od reguły rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przekazanie sprawy winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego postępowania. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, odstępienie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., sygn. akt V KO 55/06).

Nie ulega wątpliwości, że w odbiorze społecznym sytuacja, w której zażalenie na odmowę wszczęcia dochodzenia miałoby zostać rozpoznane przez sąd, w którym orzeka sędzia będący domniemanym sprawcą przestępstwa – może wywoływać podejrzenie o brak zdolności sędziów tego sądu do bezstronnego rozstrzygnięcia tej sprawy. Niemniej, tego rodzaju sytuacja nie może automatycznie – niejako bezrefleksyjnie – przesądzać o przekazaniu sprawy innemu sądowi

równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Nie można bowiem w tej kwestii pomijać specyfiki danej sprawy oraz występujących w niej okoliczności, które mogłyby podawać w wątpliwość realizację zasady obiektywizmu. W ocenie Sądu Najwyższego, tego rodzaju okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodzą. Przekonanie, że w odbiorze społecznym każdy sędzia Sądu wnioskującego będzie odbierany jako stronnicy, a sprawa jako rozpoznana z uwzględnieniem pozamerytorycznych kryteriów – jest wysoce spekulatywne. Sąd wnioskujący nie wykazał w żaden sposób, aby sędzia A. J. Ł. (orzekająca w X Wydziale Gospodarczym tego Sądu) pozostawała z każdym sędzią Sądu Rejonowego w K. (a szczególnie z sędziami orzekającymi w wydziałach karnych) w relacjach, które mogłyby stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Jeżeli konkretny sędzia uzna, że nie jest w stanie zachować bezstronności w tej sprawie, winien skorzystać z podstawowego mechanizmu proceduralnego, tj. instytucji wyłączenia sędziego. Wymaga też odnotowania, że analiza akt przedstawionych Sądowi Najwyższemu nie wskazuje, aby składający zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa – I. B., gremialnie kierował pod adresem wszystkich sędziów Sądu wnioskującego zarzuty odnoszące się do ich bezstronności, a przecież Sąd ten uprzednio rozpoznawał już zażalenie wyżej wymienionego na odmowę wszczęcia dochodzenia w sprawie, która *notabene* dotyczyła sędzi A. J. Ł. oraz innych wymienionych w niniejszej sprawie sędziów. I. B. swoje zastrzeżenia co do bezstronności w orzekaniu kierował jedynie do sędziego, który brał udział w wydaniu postanowienia Sądu Rejonowego w K. w sprawie o sygn. akt. III Kp (...) (k. 8 akt dochodzenia). Ta jednak okoliczność nie pozwala rozciągnąć tego rodzaju obiekcji na szerszy zakres podmiotowy. Również fakt, że zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa dotyczy także sędziów sądu II instancji, a więc sądu przełożonego nad Sądem wnioskującym, nie może w realiach niniejszej sprawy podawać w wątpliwość bezstronności Sądu właściwego, skoro zawiadomienie to odnosi się do sędziów orzekających w XIX Wydziale Gospodarczym Odwoławczym, w którym nie rozpoznaje się środków zaskarżenia wydanych przez Sąd Rejonowy w K. w III Wydziale Karnym lub w IV Wydziale Karnym.

Reasumując, brak jest podstaw do stwierdzenia, aby w niniejszej sprawie zaistniała sytuacja jednoznacznie świadcząca o tym, że rozpoznanie przez Sąd wnioskujący zażalenia I. B. na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia, sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości.

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.